

Wacław Oleksiewicz

Chłopi i ruch ludowy w obronie niepodległości Polski w 1920 roku

Niepodległość i Pamięć 2/2 (3), 51-65

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wacław Oleksiewicz

Chłopi i ruch ludowy w obronie niepodległości Polski w 1920 roku

Wojna 1920 roku w obronie młodej państwowości polskiej była i jest zagadnieniem niezwykle żywym w świadomości naszego społeczeństwa. Przez ponad 40 lat jej obraz ukazany był w jednostronnej, urzędowej interpretacji. Co prawda istniały i były wydawane liczne publikacje w środowiskach niezależnych i emigracyjnych, lecz dostęp do nich ogółu społeczeństwa był znacznie ograniczony.

Nadeszła pora, aby to ważne dla tradycji politycznej państwa, społeczeństwa i oręża polskiego wydarzenie zostało należycie przedstawione. Przypomnienie tych dramatycznych chwil naszego narodu winno być nauką dla współczesnego społeczeństwa. Wówczas, w obliczu zagrożenia państwa, patriotyzm i solidarność obywateli uratowały niepodległy byt.

Opracowania i publicystyka ukazujące się obecnie przedstawiają okres związany z 1920 rokiem przeważnie w ujęciu historyczno-militarnym i wspomnieniowym. Rzadziej przedstawia się rolę i udział grup społecznych w zwycięskim rozstrzygnięciu wojny, w której powstrzymano rewolucyjną ekspansję Rosji Sowieckiej, gdy po sukcesach na wewnętrznym froncie w 1920 roku szła przez Polskę na podbój Europy. W tej właśnie wojnie lat 1919-1920 chłopi i ludowcy wnieśli niepodważalny wkład w obronę niepodległości Polski.

Rozwój wypadków na frontach I wojny światowej, nowy układ sił politycznych na arenie międzynarodowej oraz uporczywa praca niepodległościowa Polaków umożliwiła społeczeństwu polskiemu odbudowę własnego państwa. Odzyskanie niepodległości przez Polskę nie było równoznaczne z rozwiązaniem wszystkich spraw niezbędnych do istnienia niepodległego państwa. Otwarta była między innymi kwestia granic. W kwestii granic na wschodzie i stosunku do spraw rosyjskich ścierały się koncepcje: inkorporacyjna, reprezentowana przez ruch narodowo-demokratyczny R. Dmowskiego i federacyjna, głoszona przez obóz związany z J. Piłsudskim. W koncepcji ruchu narodowo-demokratycznego odbudowana silna Polska miała obejmować rozległe ziemie na wschodzie, Galicję Wschodnią, część Białorusi, część Wołynia i Litwę etnograficzną, jednakże nie więcej niż zdoła wchłonąć, a następnie skolonizować. Natomiast zwolennicy federacji stali na stanowisku, że Polski w jej terytorialnym kształcie z XVIII wieku odbudować się nie da, gdyż na dawnych ziemiach ukształtowały się już nowe narody mające prawo do własnego bytu państwowego. Kraje te należały skonfederować z Polską, na podobnych zasadach jak funkcjonowała kiedyś unia polsko-litewska. Niepodległe, sfederowane z Polską Litwa, Łotwa i Estonia oraz sojusz z Ukrainą zapewni bezpieczeństwo i stworzy osłonę przed Rosją¹.

¹ A. Juzwenko, *Polska a "biała" Rosja /od listopada 1918 do kwietnia 1920 roku/* Warszawa 1973, s.98; M. Tarczyński, *Rok 1920. Bitwa Warszawska*, Warszawa 1990, s.4.

W sprawie rosyjskiej i wschodniej granicy wypowiadali się także ludowcy. Przywódcy PSL "Wyzwolenie" zgodzili się z koncepcją federacji lansowaną przez socjalistów, zwolenników J. Piłsudskiego². Wśród polityków PSL "Piast", przy istniejących rozbieżnościach w kwestii wschodniej, ostatecznie poparto inkorporacyjny program endecji. Natomiast PSL "Lewica" była zdania, że należy podsycać wojnę domową w Rosji i w ten sposób paraliżować jej napór ku Zachodowi³.

Polskim koncepcjom władze bolszewickie w Rosji przeciwstawiły koncepcję federacji republik radzieckich o zasięgu światowym. W miarę przenoszenia rewolucji na Zachód powstawać miały nowe Republiki Rad, związane z Federacyjną Republiką Rosyjską⁴.

Mimo, że władze bolszewickie dekretami z 8 i 19 listopada 1917 roku o prawie narodów do niepodległości przyznawały to prawo, to już w niedługim czasie odeszły od ustaleń dekretów. Przekreślone one zostały tezą polityczną Lenina z lutego 1918 roku, która głosiła, że interesy socjalizmu stoją wyżej niż prawa narodów do samookreślenia⁵.

Najbliższa praktyka potwierdziła tę tezę. Już 3 marca 1918 roku w traktacie brzeskim między Niemcami a władzami bolszewickimi, odżegnano się od wspomnianych dekretów o samookreśleniu się narodów i uznano sprawę polską za wewnętrzną sprawę Niemiec. Oznaczało to nie uznawanie prawa Polski do niepodległości, którą wcześniej oficjalnie deklarowano. Stąd też zrodziła się nieufność władz polskich do wszelkich aktów politycznych Rosji Sowieckiej. Klęska Niemiec 11 listopada 1918 roku wpłynęła na zmianę postawy władz bolszewickich, gdyż już 13 listopada 1918 roku ponownie uznały one prawo narodów wchodzących w skład b. imperium rosyjskiego do samookreślenia i niepodległości, anulując tym samym zawarty wcześniej traktat brzeski.

Zaburzenia społeczne w Niemczech wysunęły na czoło polityki Rosji Sowieckiej ideę rewolucji światowej i połączenia rewolucji w Rosji z rewolucją w Niemczech. Koncepcję marszu na zachód wojsk bolszewickich zaczęto realizować już od połowy listopada 1918 roku. W miarę jak wojska niemieckie wycofywały się z Ukrainy i Białorusi do Prus Wschodnich, na tereny te wkroczyły od wschodu oddziały o różnym stopniu zorganizowania i doświadczenia bojowego. Przeciwstawiły się im oddziały polskiej samoobrony, jednakże musiały ulec przewadze przeciwnika. W tym czasie Wojsko Polskie intensywnie organizowało się i walczyło na froncie z Ukraińcami w Galicji Wschodniej.

Od pierwszych dni niepodległości w polskiej polityce zagranicznej zwyciężyła koncepcja federacyjna. Na większą skalę starcia zbrojne między Polską a Rosją Sowiecką prowadzone były od 1919 roku. Nie wypowiedziana wojna zaczęła się od kontaktu bojowego, niewielkich początkowo oddziałów obu stron konfliktu, w połowie lutego 1919 roku. Stało się to w momencie, kiedy Polska zdecydowała się powstrzymać parcie rewolucji na Zachód i odepchnąć ją na Wschód, aby ustalić granice niepodległego państwa i zabezpieczyć się na przyszłość.

2 Stenogramy Sejmowe Sejmu Ustawodawczego, posiedzenie 4 z dnia 22.II.1919 r., s.110; *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, Warszawa 1967, t.II, s.14.

3 SSSU, pos.25 z dn. 4.IV.1919 r.

4 M.Tarczyński, *Rok...*, s.4.

5 M.Tarczyński, *Rok...*, s.3.

W początkowym okresie wojny strona polska uzyskuje przewagę militarną docierając do linii rzek Dźwiny, Berezyny i na południu do Zbrucza. Na tej rubieży od października do grudnia 1919 roku działania wojenne zostały zawieszono. Ta sytuacja była następstwem taktyki władz polskich nie wspomagania działań "białej" armii Denikina, która uzyskała operacyjną możliwość opanowania Moskwy. Uważano, że w przypadku sukcesu "Biała Rosja" poparta przez Francję i Anglię stanowić będzie większe zagrożenie dla polskich planów Federacyjnych, niż Rosja Sowiecka.

Od początku wojny partie ludowe oraz społeczeństwo wiejskie w programach, odezwach, listach do prasy przedstawiały swój stosunek do trwającej wojny. Wśród ludowców nie było jednolitości w tej kwestii. Położeniem tego stanu rzeczy było wiele czynników, wśród nich związanie wielu działaczy z obozem J. Piłsudskiego, tragiczna sytuacja materialna ludności wiejskiej, obciążenia wsi na rzecz wojny, a nawet pewna aprobata w niektórych środowiskach dla radykalnych haseł. Ludność chłopska ciężko doświadczona działaniami I wojny światowej ponosiła główny ciężar prowadzonej wojny. Wieś dostarczała armii rekrutów, zapewniała aprowizację wojska, dostarczała kwater i podwód, dawała konie i paszę oraz inne świadczenia na rzecz sił zbrojnych. Świadczenia te w istniejącej trudnej sytuacji ekonomicznej jeszcze bardziej pogarszały warunki życia ludności wiejskiej. W niektórych okolicach kraju np. w Małopolsce na przednówku panował głód, a chłopów stać było tylko na jeden posiłek dziennie⁶.

Świadectwem stosunku chłopów do wojny w tym czasie są listy do redakcji pism ludowych - "Piaś", "Wyzwolenie", "Przyjaciel Ludu", "Gazeta Ludowa", i innych. Artykuły zamieszczone w tych organach partyjnych ukazywały poglądy na wojnę i sytuację ekonomiczną wsi. Początkowa radość z odzyskania niepodległości Polski zamieniała się w rozczarowanie z powodu trudnych warunków egzystencji, a warunkiem polepszenia sytuacji - jak uważano - byłoby zakończenie wojny⁷. Z tego powodu obciążenia wynikające z toczącej się wojny nie były na wsi popularne⁸. Aby zmienić nastroje wsi partie ludowe przystąpiły do akcji uświadamiającej wśród chłopów w celu wypełniania przez nich obywatelskich powinności, apelując w odezwach do ich uczuć patriotycznych. Akcja ta przyniosła pożądany skutek⁹. Niemniej w niektórych rejonach ściągano kontyngenty stosując kary aresztu i grzywny, a nawet wykorzystywano komisje wojskowe, które nadużywały swych uprawnień wobec chłopów¹⁰.

Dokuczliwym obciążeniem dla podupadłych i zniszczonych wojną gospodarstw był pobór do wojska, gdyż potrzeby frontu ciągle wzrastały. Pod broń powołano młodzież urodzoną w latach 1892-97, a następnie 1897-1901, co pozbawiło wieś rąk do pracy przy odbudowie zagrod i w pracach polowych¹¹. Tę ciężką sytuację materialną wsi pogłębiła realizacja ustawy sejmowej z 11 kwietnia 1919 roku o zaopatrzeniu wojska na zimę.

6 "Piaś" nr 13 z 30.III.1919 r., s.6; nr 19 z 11.V.1919 r., s.5; nr 23 z 8.VI.1919 r., s.14; Druki Sejmu Ustawodawczego RP nr 1149, 1157, 1254, 1259.

7 "Przyjaciel Ludu" nr z 4.IV.1920r., s.2-3.

8 *Materiały źródłowe...*, t.II, s.33.

9 *Materiały źródłowe...*, t.II, s.33.

10 SSSU, pos.149 z 9.V.1920 r.

11 Druki SURP nr 26, "Piaś" nr 49 z 7.XII.1919 r., s.12; "Przyjaciel Ludu" nr 5 z 1.II.1920 r., s.13.

W skali całego kraju wieś musiała dostarczyć: 100 tys. ciepłych płaszczy, 100 tys. bluz, 90 tys. spodni, 60 tys. par trzewików, 20 tys. par butów, 100 tys. kompletów ciepłej bielizny i 70 tys. derek¹².

Wyrazem niechętej postawy części ludności wiejskiej wobec wojny był stosunek do poboru. Rekruci w obawie o życie, czy też z innych względów, uchylali się od służby w sposób niezgodny z prawem, choć istniała legalna forma reklamacji przysługująca jedynym żywicielom rodzin oraz ze względów zdrowotnych¹³. Również w przypadku towarzyszącej każdej wojnie dezercji, zwłaszcza w okresie porażek i ustawicznego odwrotu, część mieszkańców wsi na niektórych terenach Lubelszczyzny i Zamojszczyzny przyjmowała przychylną postawę wobec uciekinierów. Władze państwowe i wojskowe podjęły zdecydowane działania przeciw dezertom, w czym zostali wsparci przez partie ludowe.

W sytuacji, gdy wojna toczyła się z dala od centrum Polski, a tylko poprzez ofiary i świadczenia przypominała o sobie, wydawała się ona przeszkodą do poprawy życia. Dlatego też tereny wiejskie i małe ośrodki miejskie stały się miejscami wieców i zgromadzeń chłopskich, na których w uchwalonych petycjach domagano się obok kwestii reformy rolnej także zawarcia sprawiedliwego pokoju¹⁴. Akcja wiecowa narastała w momencie pojawienia się informacji o propozycjach pokojowych. Prasa chłopska do czerwca 1920 roku podała liczne przykłady rozwijania się akcji wiecowych, której organizatorami były stronnictwa i organizacje społeczne.

Na terenie byłej Galicji Zachodniej i b. Kongresówki zorganizowano wiece w 64 miejscowościach z udziałem takich posłów jak: J. Słoma, K. Bagiński, Stolarczyk, J. Dziubińska, T. Nocznicki, J. Putek, W. Witos¹⁵.

Do woli swych zwolenników dostosowały się partie chłopskie PSL "Wyzwolenie" i "Piast", które na zjazdach walnych odbytych w lutym 1920 roku uznały... "Przedłużenie wojny za przestępstwo w stosunku do państwa, a zwłaszcza do ludu polskiego, który na swych barkach dźwiga największe tej wojny ciężary"¹⁶. Jedynie jednoznaczna, aktywną działalność antywojenną godzącą w interesy państwa prowadziło Chłopskie Stronnictwo Radykalne na terenach tarnobrzeskiego i lubelskiego oraz na forum Sejmu gdzie występowali aktywnie posłowie ks. Okoń i Dąbał¹⁷.

Można zauważyć charakterystyczne zjawisko, że narastanie ruchu przeciw wojnie przypadło na okres sukcesów wojsk polskich na froncie. Należy podkreślić, że akcja chłopów przeciw kontynuowaniu wojny była żywiołowym protestem, podstawą którego były obciąż-

12 Druki SURP nr 1068.

13 "Piast" nr 14 z 6.IV.1919 r., s.6; "Wyzwolenie" nr 33 z 15.III.1920 r., s.373; "Piast" nr 21 z 25.V.1919 r., s.6.

14 "Gazeta Ludowa" nr 3 z 18.I.1920 r., s.1; "Przyjaciel Ludu" nr 11 z 14.III.1920 r., s.11.

15 Wykaz niepełny. Brak danych o Wielkopolsce i Pomorzu.

16 "Wyzwolenie" nr 9 z 29.II.1920 r., s.103.

17 J.R.Szaflik, *Z dziejów radykalnego ruchu ludowego na Lubelszczyźnie 1918-1931, lw:/ Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*, Lublin 1964, s.54-56; W.Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918-1920*, Warszawa 1963, s.157; "Jedność Chłopska" nr 5 z 5.II.1920 r., s.1; nr 6 z 12.II.1920 r., s.8; nr 9 z 7.III.1920 r., s.5; nr 18-19 z 6.VI.1920 r., s.7; SSSU, pos.142 z 24.IV.1920 r.

żenia materialne z nią związane. Pamiętać trzeba także, że obok hasel zawarcia pokoju gremialnie popierano politykę wschodnią władz.

Propozycje pokojowe kierowane przez Rosję Sowiecką z dnia 22 grudnia 1919 roku i 28 stycznia 1920 roku dotyczące zakończenia wojny oraz propozycja polska z 27 marca 1920 roku na skutek wzajemnej nieufności nie zostały wykorzystane, choć na ten temat wśród polityków polskich istniały rozbieżności.

Kierujący sprawami militarnymi Naczelnik Państwa J. Piłsudski uważał propozycje za wybieg dyplomatyczny maskujący rzeczywiste plany wojenne Rosji Sowieckiej.

W 1920 roku po rozbiciu armii Denikina następowała koncentracja sił zbrojnych na północy na kierunku warszawsko-berlińskim. Naczelnik Wódz J. Piłsudski chcąc nie dopuścić do pełnej mobilizacji i koncentracji, w odpowiedzi na pokojowe propozycje władz bolszewickich, zaproponował podjęcie rozmów na temat uregulowania spornych spraw - w Borysowie na północnym odcinku frontu.

Równocześnie dążąc do dalszej realizacji swych planów federacyjnych przygotowywał uderzenie na Ukrainę i prowadził rozmowy z rządem ukraińskim. Chcąc uprzedzić uderzenie na północy wydał rozkaz do wyprzedzającego uderzenia na Ukrainę i zawarł umowę polityczną i wojskową z atamanem Petlurą. W dniu 25 kwietnia 1920 r. rozpoczęła się tzw. wyprawa kijowska, której celem było opanowanie Ukrainy zanim miała ruszyć na Polskę, przygotowywana od pewnego czasu, wyprawa pod kryptonimem "Tarcza Wisła". Operację tę opracował sztab Naczelnego Dowódcy Armii Czerwonej.

Pierwsze uderzenie w połowie maja 1920 roku nastąpiło w niesprzyjającym momencie dla strony polskiej, gdyż nie można było przegrupować wojsk zajętych walkami na Ukrainie. Uderzenie to zostało do końca maja 1920 roku powstrzymane przy użyciu odwodów Naczelnego Wodza.

Od 5 czerwca 1920 roku zmieniła się sytuacja na Ukrainie w wyniku przerwania frontu przez armię konną Budionnego, rozpoczął się odwrót wojsk polskich. W chwili zawarcia układu z Petlurą Polska stała się dla Rosji Sowieckiej najgroźniejszym wrogiem politycznym. Pod hasłem walki w obronie zagrożonej jedności i całości Rosji mobilizowano siły do rozprawy z Polską.

Natomiast w kraju ta niekorzystna sytuacja polityczna na froncie rzutowała na linię podziału między zwolennikami polityki wschodniej Naczelnika Państwa, a jego przeciwnikami. Efektem sporów był kryzys gabinetowy po ustąpieniu 9 czerwca 1920 roku rządu Skulskiego solidaryzującego się z Naczelnym Wodzem. Obiektem krytyki stała się osoba samego J. Piłsudskiego, za jego decyzję w sprawie wyprawy kijowskiej, w której widziano przyczynę klęsk na froncie.

Jednak w tym kryzysowym momencie daje się zauważyć inny proces polityczny. Wobec zagrożenia państwa nastąpiła konsolidacja, często zwalczających się dotychczas, stronnictw partyjnych i frakcji pod hasłem "Obrony Polski". Temu celowi służyło powołanie ustawą sejmową 1 lipca 1920 roku Rady Obrony Państwa. Miała ona decydować w sprawach wojny i pokoju. Radzie przewodniczył Naczelnik Państwa, a w jej skład wchodził przedstawiciel Sejmu, rządu oraz wojska. Rada Obrony Państwa miała charakter koalicyjny, w jej skład weszli przedstawiciele partii prawicowych, centrowych i lewicowych, od endecji po-

przez stronnictwa ludowe do PPS włącznie. Ludowców w Radzie reprezentowali na prawach członka: M. Rataj z PSL "Piast", J. Woźnicki z PSL "Wyzwolenie", J. Stapiński z PSL "Lewica". Ich zastępcami byli: Wł. Kiernik z "Piasta", J. Tabor z "Wyzwolenia" i J. Bochenek z "Lewicy"¹⁸.

Rada rozpoczęła intensywną pracę nad przywróceniem zaufania w wojsku i społeczeństwie, tak do Naczelnego Dowództwa jak i do części dowódców armii. Mimo różnicy zdań w pracach Rady, to w przypadku ważnych dla losu frontów zmianach personalnych na stanowiskach dowódczych, doszło do ustaleń, które rokowały nadzieję na zmianę sytuacji na frontach. Posłowie Rady Obrony Państwa rozpoczęli w całym kraju działalność przekonując społeczeństwo do wytrwałości i ofiarności, budząc zapał patriotyczny oraz podnosząc ducha narodowego. W tej pracy energicznie uczestniczyli także ludowcy¹⁹.

4 lipca 1920 roku na Białorusi rozpoczęła się wielka ofensywa wojsk Tuchaczewskiego i pod jej naporem wojska polskie zostały zmuszone do szybkiego odwrotu. W wydanym rozkazie Tuchaczewski potwierdził cel operacji "Wisła", ujmując to słowami "Żołnierze rewolucji robotniczej! Zwróćcie swe oczy na Zachód. Decydują się losy rewolucji światowej. Poprzez trupa białej Polski prowadzi droga do wszechświatowego pożaru. Na bagnietach zaniesiemy ludności pracującej szczęście i pokój. Na Zachód. Do decydujących bitew"²⁰. Polska stojąc na drodze do światowej rewolucji miała być pobita i stać się sowiecką republiką rządzoną przez zależnych od Moskwy polskich komunistów.

Trudna sytuacja militarna w lipcu 1920 roku spowodowała, że Polska zwróciła się do koalicji o pośrednictwo w rokowaniach z Rosją Sowiecką oraz o pomoc wojskową. Do Spa w Belgii, gdzie obradowała konferencja państw koalicji udał się premier Grabski i 10 lipca 1920 roku podpisał układ przewidujący niekorzystne dla Polski warunki, pod którymi koalicja gotowa była udzielić pomocy w sprzecie wojennym. Pomoc tę Polska sukcesywnie otrzymywała, co wydatnie wzmocniło jej siłę militarną.

Utrata w lipcu 1920 roku Wilna i Grodna zmusiła czynniki polityczne państwa do przedsięwzięcia nowych kroków dla powstrzymania groźnej dla Polski sytuacji. Po fiasku pośrednictwa pokojowego Anglii z 10-11 lipca 1920 roku, proponującej zawarcie rozejmu, Rada Obrony Państwa postanowiła przyspieszyć powołanie rządu Obrony Narodowej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw i partii politycznych wyrazili zgodne przekonanie, że na czele rządu powinien stanąć przedstawiciel chłopów. Poseł W. Witos po początkowych wahaniami, mając poparcie swojego Klubu "Piasta", zdecydował się podjąć misję stworzenia rządu, który został 24 lipca 1920 r. zaprzysiężony przez Naczelnika Państwa.

Rząd Obrony, podobnie jak Rada Obrony Państwa, był gabinetem koalicyjnym. Stronnictwa ludowe były w nim reprezentowane przez W. Witos, M. Rataja - ministra oświaty i J. Poniatowskiego - ministra rolnictwa²¹.

18 SSSU, pos.157 z 1.VII.1920 r., W.Witos, *Moje wspomnienia*, Paryż 1964 r. t.II, s.272; A.Próchnik, *Powstanie państwo polskie*, Warszawa 1939 r., s.88; "Piast" nr 28 z 11.VII.1920 r., s.9-10.

19 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.273.

20 A. Ajnenkiel. *Postowie do książki E.V. d'Aberson, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata. Pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s.194.

21 W. Witos, *Moje...*, t.II s.276-277 "Zielony Sztandar" nr 37 z 16.VIII.1920 r., s.1.

Niepomyślny rozwój sytuacji militarnej zmusił władze polskie 22 lipca 1920 roku do szukania porozumienia z Rosją Sowiecką. Podjęte rozmowy w Baranowiczach zakończył się niepowodzeniem, gdyż strona bolszewicka dążyła do militarnego rozstrzygnięcia i narzucenia Polsce pokoju zgodnie z własnymi interesami. Bolszewicy zerwali rozmowy pod pretekstem braku pełnomocnictw strony polskiej do zawarcia pokoju.

Wyznaczona przez Radę Obrony Państwa i Rząd Obrony Narodowej nowa delegacja pokojowa posiadająca pełnomocnictwa miała rozpocząć rokowania z dnia 17 sierpnia 1920 roku w Mińsku Litewskim. Przewodniczącym polskiej delegacji pokojowej został przedstawiciel chłopów, poseł J. Dąbski z PSL "Piast", równocześnie sprawujący urząd wiceministra spraw zagranicznych. W składzie delegacji był jeszcze jeden ludowiec z PSL "Piast" - Wł. Kiernik²².

W międzyczasie sytuacja na frontach była niemalże tragiczna. Wojska Frontu Zachodniego pod dowództwem Tuchaczewskiego podeszły pod Warszawę ustalając front wzdłuż linii od granicy Prus Wschodnich w okolicach Brodnicy, wzdłuż Wisły do Nieszawy, następnie okalając Modlin od północnego wschodu i Warszawę od wschodu, dalej Wisłą i Wieprzem do Bugu. W tym momencie strony walczące skierowały cały wysiłek na rozstrzygnięcie militarne a nie polityczne.

Zbliżając się do ziem polskich zagrożenie zmobilizowało polityków wszystkich partii i stronnictw, którym droga była niepodległość. Postawa społeczeństwa zaczęła się radykalnie zmieniać. Groźba utraty suwerenności i ponownej niewoli uświadomiła społeczeństwu jakie skutki może przynieść klęska. Znużenie paroletnią udręką wojenną ustąpiło.

Naczelnny Wódz zwrócił się do polityków i społeczeństwa, że oczekuje od nich zaufania i wsparcia dla walczącego z najazdem żołnierza. Politycy skupieni w Radzie Obrony Państwa i Rządzie Obrony Narodowej przystąpili do energicznych działań pod hasłem "Obrony Ojczyzny". Już 3 sierpnia 1920 roku Rada Obrony Państwa wydała odezwę "Obywatele Rzeczypospolitej", wzywającą do dobrowolnego zaciągu w szeregi armii oraz "Żołnierze Rzeczypospolitej", nawołującą do walki i nie szczędzenia wysiłków w obronie kraju. W odezwach podkreślono, że udział w walce o wolność będzie później nagrodzony przez państwo.

W rozpropagowaniu odezw wykorzystywano prasę ludową, która w ten sposób została włączona do akcji rozpalającej patriotyzm chłopów²³.

Zaznaczyć należy, że czynnikiem podrywającym wieś polską do ofiarności w obronie niepodległości był fakt objęcia steru rządów w krytycznej chwili przez W. Witosa, chłopca oderwanego wprost od zajęć polowych. Chłopi i ludowcy traktowali powołanie przedstawiciela chłopów na stanowisko prezydenta ministrów jako zapowiedź nowych, ludowych rządów, jako zapowiedź powstania Polski Ludowej²⁴.

22 J. Dąbski, *Pokój ryski - Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931 r., s.24.

23 Wł. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 - styczeń 1924*. Warszawa - Kraków 1924, s.281-283, "Piast" nr 28 z 11.VII.1920 r., s.2.

24 "Piast" nr 31 z 1.VIII.1920 r., s.2, "Przyjaciel Ludu" nr 33 z 1.VIII.1920 r., s.2; "Zielony Sztandar" nr 37 z 1.VIII.1937 r., s.1.

Rząd Obrony Narodowej pod wodzą W. Witosy zyskał pełne poparcie stronnictw ludowych i innych partii oraz zjednał rządowi zwolenników wśród społeczeństwa polskiego. Głównymi zadaniami gabinetu W. Witosy były - określone 24 lipca 1920 roku w exposé premiera - obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju²⁵. Istotnym przedsięwzięciem było także przeciwdziałanie nastrojom defetystycznym społeczeństwa i żołnierzy szerzącym się w związku ze zbliżaniem się wojsk bolszewickich do Warszawy.

Rząd premiera W. Witosy nie ograniczył się do słów i deklaracji. Przystąpił z miejsca do wytężonej pracy i zarządził pobór żołnierza, nakazał wrócić w szeregi tym, którzy niegodnie zhańbili sztandar żołnierski i zbiegli z szeregów, zaprowadził sądy doraźne na tych co działali na szkodę państwa i uchylali się od spełnienia powinności obywatelskich²⁶.

Premier wydał odezwę w dniu 5 sierpnia 1920 roku "Ojczyzna w niebezpieczeństwie!" wzywając wszystkich obywateli do obrony wolności i niepodległości młodego państwa. Następnego dnia W. Witos wystąpił z odezwą do armii, w której wzywał żołnierzy do wytrwania i ofiar w walce i przypominał o zobowiązaniach państwa w kwestii nadania ziemi żołnierzom walczącym o wolność kraju²⁷.

Poszły też od premiera płomienne słowa do wszystkich chłopów w Polsce. W wydanej 6 sierpnia 1920 roku w kilkumilionowym nakładzie odezwie "Bracia Włościanie na wszystkich ziemiach polskich" W. Witos, odwołując się do uczuć patriotycznych, wzywał do walki: "Od Was, Bracia Włościanie zależeć będzie, czy Polska będzie wolnym państwem ludowym, w którym lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też stanie się niewolnikiem Moskwy", [...]. "Za to, czy państwo nasze obronimy od zagłady, siebie od jarzma niewoli, rodziny nasze od nędzy, a całe pokolenie nasze od hańby, za to my, Bracia Włościanie, odpowiedzialność poniesiemy i ponieść musimy"[...]. "Gdyby zaszła potrzeba musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola [...]"²⁸. Istotną rolę we wspomaganiu W. Witosy i innych ludowców w akcji mobilizującej mieszkańców wsi do maksymalnego wysiłku obronnego odegrała publicystyka prasowa wydawnictw ludowych. Nawoływała ona do wykonywania zadań związanych z obroną kraju, zachowaniem spokoju i ładu, wytwarzały atmosferę potępienia dezertarów, propagowały pożyczkę państwową "Odrodzenie", organizowały społeczne zbiórki przedmiotów wojskowych. Artykuły nadsyłali działacze ludowi i czytelnicy pobudzeni potrzebą chwili. W tej akcji prasa ludowa szeroko propagowała uchwaloną ustawę o reformie rolnej, oceniając ją jako sukces ludowców w Sejmie i całej wsi polskiej.

Podjęte przez Radę Obrony Państwa i Rząd Obrony Narodowej działania, wspierane przez partie polityczne, zjednoczyły i zmobilizowały społeczeństwo polskie w ofiarności. Różnorodna w swej treści i formach działalność spowodowała zmianę postaw społecznych. Głoszono hasła "Zagrożenia własnych granic", "Zagrożenia niepodległości i suwerenności", "Zalewu Moskali", "Zalewu czerwonego imperializmu" itp. w połączeniu z sugestywnymi plakatami i afiszami skutecznie pobudzały świadomość patriotyczną i obywatelską.

25 SSU, pos.166 z 4.VII.1920 r., W. Witos, *Moje...*, t.II, s.277.

26 "Zielony Sztandar" nr 43 z 15.VIII.1937 r., s.2.

27 Wł. Kumaniecki, *Odbudowa...*, s.323-325; W. Witos, *Moje...*, t.II, s.280-281.

28 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.279.

Na wsi popularnym hasłem stało się zawołanie: "Weźwa kosy, rzućwa radło, trza wojować, kiej tak padło", które towarzyszyło poczynaniom patriotycznym chłopów w tym okresie²⁹.

Oprócz działalności propagandowej rządu ważnym czynnikiem mobilizacji społeczeństwa wiejskiego do ofiar na rzecz wojny, były organizowane przez ludowców wiece i zebrania z udziałem posłów i członków naczelnych władz stronnictw ludowych. Zgromadzenia odbywały się pod hasłami "Ojczyzna w potrzebie", "Ojczyzna w niebezpieczeństwie". Informacje prasowe "Piasta" i "Wyzwolenia" donosiły o 70 miejscowościach w kraju, w których odbyły się wiece patriotyczne z udziałem takich posłów jak: Ćwikowski, Potoczek, Waleron, Dziubińska, Bojko, Kowalczyk. Ich nasilenie przypało na przełom lipca i sierpnia 1920 roku.

W wystąpieniach na wiecach najczęściej apelowano o wstępowanie do armii ochotniczej gen. J. Hallera, zakupowanie pożyczki "Odrodzenie", potępiono ludzi pomagających dezertom³⁰.

Częstym adresatem akcji mobilizujących były kobiety, na barki których spadł cały ciężar prowadzenia gospodarki, gdy mężczyźni szli na wojnę. Posłanka PSL "Wyzwolenie" J. Dziubińska wydała odezwę "Włościanki Obywatelki", w której wzywała do wsparcia synów, braci i mężów walczących na froncie, gromadzeniem żywności, udziałem w pracach gminnych komitetów pomocy żołnierzom. Dziewczęta wiejskie uczestniczyły w służbie opieki żołnierza polskiego, a nawet samorzutnie podejmowały bojkot młodzieńców uchylających się od służby wojskowej³¹.

Tak szerokie oddziaływanie na wieś wyzwoliło dużą ofiarność. Świadczą o tym dobitnie dane dotyczące chociażby Małopolski Zachodniej. W ciągu dwóch miesięcy, w lipcu i sierpniu 1920 roku urządzono tam we wsiach i powiatach 1.391 wieców i zebrań, w których udział wzięło ponad pół miliona uczestników. Na pożyczkę "Odrodzenie" przekazano 217.347.800 marek polskich. Zebrano 80 kg 652 g biżuterii oraz złotych i srebrnych monet. Dla żołnierzy założono 7 szwalni, 2 pralnie, 1 warsztat szewski, 1 warsztat krawiecki, 7 stacji posiłkowych, 1 kuchnię, 1 szpital na 20 łóżek, 1 łaźnię, 1 bibliotekę i 1 schronisko³².

Również w pracach na rzecz ochotniczego zaciągu do armii gen. J. Hallera uczestniczyli ludowcy. W pracach Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, biorącego udział w tworzeniu armii ochotniczej, reprezentowali ludowców A. Średniawski, J. Woźnicki, J. Błyskosz. I w tym kierunku partie chłopskie podjęły pracę wspomagającą organizowanie armii ochotniczej tworząc komitety i biura werbunkowe. Akcja rekrutacyjna przyniosła dobre efekty. Tylko akcja werbunkowa PSL "Piasta" dała 10,5 tys. zmobilizowanych ochotników ze wsi małopolskich³³.

29 "Przyjaciel Ludu" nr 31 z 1.VIII.1920 r., s.3.

30 "Piast" nr 31 z 1.VIII.1920 r., s.-13.

31 "Wyzwolenie" nr 30 z 25.VII.1920 r., s.333; "Piast" nr 29, z 18.VII.1920 r., s.5.

32 "Piast" nr 43 z 24.X.1920 r., s.8.

33 *Obrona Państwa w 1920 r. Księga sprawozdawczo pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923 r., s.6-19; "Wyzwolenie" nr 29 z 18.VII.1920 r., s.317; nr 30 z 25.VII.1920 r.; s.3-29; nr 35 z 29.VIII.1920 r., s.393; nr 32 z 8.VIII.1920 r., s.361-362; "Piast" nr 37 z 12.IX.1920 r., s.7.

Przywódcy i działacze ludowi także spełnili obywatelski obowiązek dobrowolnego zaciągania się do armii. Z PSL "Wyzwolenie" zgłosiło się wielu działaczy do służby wojskowej na froncie, a wśród nich St. Thugutt, K. Bagiński, J. Kotnia, J. Smoła, Z. Nowicki, J. Ledwoch. Jako zwykli szeregowi dali patriotyczny przykład masom ludowym³⁴.

Szacunkowo można przyjąć, że na ogólną liczbę 105.714 żołnierzy armii ochotniczej gen. J. Hallera ze wsi zgłosiło się ponad 20% ochotników. Wieś nie znała tradycji ochotniczego zaciągu. Natomiast znała i zawsze podporządkowywała się regularnym poborom do wojska. W armii regularnej w 1920 roku pochodzeniem chłopskim legitymowało się około 70% żołnierzy.

Usilna praca rządu, partii i stronnictw politycznych w gorącym okresie lipca i sierpnia 1920 roku przyniosła długo oczekiwany skutek na frontach.

Zdecydowany zwrot na froncie na korzyść Polski rozpoczął się 14 sierpnia 1920 roku natarciem 5 Armii na Froncie Północnym gen. J. Hallera w kierunku na Nasielsk i ofensywą w dniu 16 sierpnia 1920 roku grupy manewrowej Naczelnego Wodza znad Wieprza.

W okresie największego napięcia na froncie pod Warszawą, gdzie trwała zażarta bitwa, do Mińska Litewskiego w dniu 15 sierpnia 1920 roku przybyła polska delegacja na rozmowy pokojowe, które rozpoczęły się 17 sierpnia 1920 roku. Propozycje zawarcia pokoju na warunkach dyktatu władz bolszewickich były dla strony polskiej nie do przyjęcia³⁵.

W tym momencie obie strony w czasie pertraktacji przywiązywały dużą wagę do wyników bitwy o Warszawę. Po druzgocącej klęsce pod Warszawą i na północnym Mazowszu rokowania zostały przerwane 2 września 1920 roku i przeniesione do Rygi.

Wzmocniona materialnie i duchowo armia, mająca oparcie w zjednoczonym narodzie w obronie Ojczyzny w przełomowych dniach sierpnia 1920, roku powstrzymała natarcie pewnych sukcesu armii bolszewickich i przeszła do wyzwolenczej ofensywy. W dramatycznych chwilach bitwy warszawskiej wśród walczących żołnierzy znaleźli się członkowie rządu z W. Witosem, aby podnieść na duchu oddziały swoją obecnością. Rozmowy z żołnierzami, drobne upominki rozpraszały ich obawy o braku opieki ze strony władz i poprawiały morale żołnierskie³⁶.

Z wrogiem walczyli nie tylko żołnierze. Do walki włączały się też kobiety i młodzież chłopska rozprawiając się z najeźdźcą, używając w walce cepów, wideł i kos. Uczestnicy walk we wspomnieniach przedstawiają fakty wspierania żołnierzy przez chłopów uzbrojonych w "białą broń", jak to miało miejsce w przypadku 21 dywizji piechoty. Premier W. Witos objeżdżając pola bitewne opisuje fakt zdobycia dwóch armat przez gromadę kobiet i młodzieży w jednej ze wsi na Podlasiu³⁷.

Na terenach objętych wojną, przeważnie w b. zaborze rosyjskim chłopci, przeciwstawiali się najazdowi, prowadząc walkę partyzancką na tyłach wroga. Oporem kierował Związek Obrony Ojczyzny zawiązany przez działaczy chłopskich³⁸.

34 "Wyzwolenie" nr 29 z 18.VII.1920 r., s.320, 350; nr 30 z 25.VII.1920 r., s.333.

35 Projekt pokoju. W. Witos, *Moje...*, t.II. s.367; A. Próchnik, *Powstanie...*, s.96.

36 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.299-307.

37 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.327.

38 "Zielony Sztandar" nr 37 z 16.VIII.1936 r., s.1.

Wyparcie wojsk bolszewickich poza ziemie etnograficznie polskie oraz ciężka sytuacja gospodarcza wpłynęły na odchodzenie od solidarystycznych postaw. Hasło "Zagrożenia Ojczyzny" przestało oddziaływać w takim stopniu, jak w chwilach bezpośredniego zagrożenia.

Dalsze walki wpływały na pogorszenie się sytuacji ekonomicznej, co wywołało ponownie postawy znużenia i zubożenia wobec toczącej się wojny. Działacze ludowi, zwłaszcza PSL "Lewicy", PSL "Wyzwolenie" wypowiadali się na łamach prasy i na wiecach za zakończeniem wojny³⁹.

Nadzieje społeczeństwa na rychłe zakończenie wojny niosły toczące się od 29 września 1920 roku rokowania w Rydze. Toczyły się one w atmosferze sukcesów wojsk polskich na froncie, co wywierało wpływ na tok obrad.

Głównym przedmiotem rokowań była sprawa granic, która wraz z linią rozejmu stwarzała największe trudności. Po dwutygodniowych obradach 5 października 1920 roku obie strony uzgodniły zasadnicze sprawy i 12 października 1920 roku została podpisana umowa o rozejmie i preliminarzach pokojowych.

Zgodnie z umową o rozejmie w dniu 18 października 1920 roku o godz. 24.00 na całym froncie nastąpiło przerwanie działań wojennych. W ten sposób zakończona została, trwająca przeszło półtora roku, wojna w sensie militarnym. Pozostało jeszcze zawarcie ostatecznego pokoju między Polską a Rosją Sowiecką.

Dużą rolę w doprowadzeniu do końca działań wojennych odegrali ludowcy. Premier W. Witos konsekwentnie realizował główne zadania rządu ogłoszone w sejmowym wystąpieniu w lipcu 1920 roku. Mając poparcie społeczne zmierzał do zawarcia pokoju, lecz nie za wszelką cenę. Pokój miał zabezpieczyć nasze narodowe interesy i gwarantować bezpieczeństwo w przyszłości.

Zaszczytna rola prowadzenia rozmów pokojowych przypadła ludowcom, postom J. Dąbskiemu i Wł. Kiernikowi. Przewodniczącym delegacji złożonej z przedstawicieli wszystkich klubów /z wyjątkiem PSL "Wyzwolenie"/ ponownie został J. Dąbski, do którego osobiście według głoszonej opinii ze specjalną przychylnością mieli odnosić się bolszewicy⁴⁰.

W toku obrad z uwagi na odmienne poglądy na sprawę pokoju członków delegacji złożonej z przedstawicieli zwalczających się w sejmie stronnictw politycznych, J. Dąbskiemu przypadła rola mediatora godzącego poróżnionych. Jako przewodniczący J. Dąbski wytrwale realizował tezy polskich warunków dotyczących pokoju, stosując się do instrukcji W. Witosy w kwestii ustępstw i terminu zakończenia rokowań.

Mimo, iż działalność przewodniczącego delegacji stała się przedmiotem niewybrednego ataku części prasy, w czym celował organ endecki "Rzeczpospolita", praca J. Dąbskiego i członków delegacji po ciężkich zmaganiach doprowadziła rokowania do końca⁴¹.

W dniu 18 marca 1921 roku obie delegacje, polska i bolszewicka, dokonały formalnego podpisania warunków pokojowych, które wymagały obopólnego ratyfikowania.

39 "Przyjaciel Ludu" nr 36 z 5.IX.1920 r., s.34; nr 41 z 10.X.1920 r., s.8; nr 44 z 31.X.1920 r., s.8; "Wyzwolenie" nr 40 z 3.X.1920 r., s.447; nr 41 z 10.X.1920 r., s.460-462.

40 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.366.

41 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.60-372; Z. Dąbska, *Pamiętnik 1912-1927*, maszynopis w posiadaniu archiwum ZHRL NK PSL, s.40, 93; St. Giza, *Jan Dąbski 1880-1931*; RDRL Nr 4, Warszawa 1962, s.322.

Zawarcie pokoju wywołało radość w całym kraju. Z nieukrywaną radością fakt ten przyjęli mieszkańcy wsi. J. Dąbski w przemówieniu sejmowym potwierdził ten fakt używając słów: "Dzień 18 marca 1921 roku i sam traktat pokojowy [...] wywołał w społeczeństwie radość, której ukrywać nie potrzebujemy, zwłaszcza wśród tych mas, które przede wszystkim powołane były do spełnienia najcięższych obowiązków podczas wojny. Zwłaszcza w masach chłopskich fakt zawarcia [...] pokoju wywołał radość i zadowolenie"⁴². Po długich dyskusjach poselskich nad ratyfikacją, premier W. Witos odparł zarzuty oponentów wobec linii granicznej, Sejm 16 kwietnia 1921 roku ratyfikował traktat pokojowy i upoważnił Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego do podpisania ratyfikacji⁴³. W dniu 30 kwietnia 1921 roku w Mińsku Litewskim nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i traktat wszedł w życie.

Na tym nie zakończyła się praca J. Dąbskiego. Do wykonania postanowień Ministerstwo Spraw Zagranicznych powołało komisję, której przewodniczył wiceminister J. Dąbski. Tak więc przedstawiciel ludowców na polu dyplomatycznym w dalszym ciągu bronił niepodległości i suwerenności Polski, czuwając nad pełną realizacją postanowień traktatu pokojowego.

Spółeczeństwo polskie doceniło rolę ludowców w zawarciu pokoju. Najwyższe uznanie przypadło w udziale J. Dąbskiemu, którego powrót z Rygi i podróże po kraju miały uroczysty charakter. Wszędzie gdzie się pojawił towarzyszyły mu podziękowania i entuzjazm. Sam zresztą uważał zawarcie pokoju za osobisty sukces. Oprócz niego pełne uznanie wyrażano W. Witosowi jako premierowi rządu, który doprowadził do ostatecznego uregulowania konfliktu i Wł. Kiernikowi, delegatowi misji pokojowej⁴⁴.

Działalność delegacji pokojowej została uhonorowana przez państwo polskie. Jan Dąbski został odznaczony orderem Orła Białego, natomiast członkowie delegacji otrzymali specjalne podziękowania od marszałka Sejmu i prezydenta ministrów⁴⁵.

Również odznaką orderu Orła Białego uhonorowany został W. Witos na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 11 lipca 1921 roku za wybitne zasługi położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności politycznej i państwowej, zwłaszcza w okresie groźnej inwazji bolszewickiej⁴⁶.

W trudnym dla Polski roku 1921 chłopi i ludowcy wnieśli do pracy rządu te wartości, które ostatecznie zdecydowały o losach kraju; chłopską wytrwałość, nieustępliwość, siłę wewnętrznego przekonania, a przede wszystkim chłopską miłość do ziemi. Tym wartościami w poważnym stopniu społeczeństwo polskie zawdzięczało swój niepodległy dwudziestoletni byt państwowy w odrodzonej po niewoli Rzeczypospolitej⁴⁷.

42 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.372; "Piast" nr 17 z 24.IV.1921 r., s. 4., 11; SSSU, pos.224 z 15.IV.1921 r.

43 W. Witos, *Moje...*, t. II, s. 373.

44 "Piast" nr 45 z 7.XI.1920 r., s.8.

45 W. Witos, *Moje...*, t.II, s.373.

46 Monitor Polski z 12.VII.1921 r., nr 155; "Zielony Sztandar" nr 37 z 16.VIII.1920 r., s.3.

47 "Zielony Sztandar" nr 39 z 14.VIII.1938 r., s.3.

Również strona przeciwna podkreślała rolę chłopów w tych dramatycznych zmaganiach decydujących o losie Polski i Europy. Jeden ze znaczących działaczy bolszewickich tego okresu D. Manuilski w przemówieniu na kongresie KPP w Rosji w 1925 roku, tak określił rolę chłopów polskich: [...] "przyczyną klęski rewolucji proletariackiej, która latem 1920 roku szła na Zachód, był nacjonalistyczny nastrój chłopstwa polskiego. Rewolucję proletariacką pobił chłop polski [...]"⁴⁸.

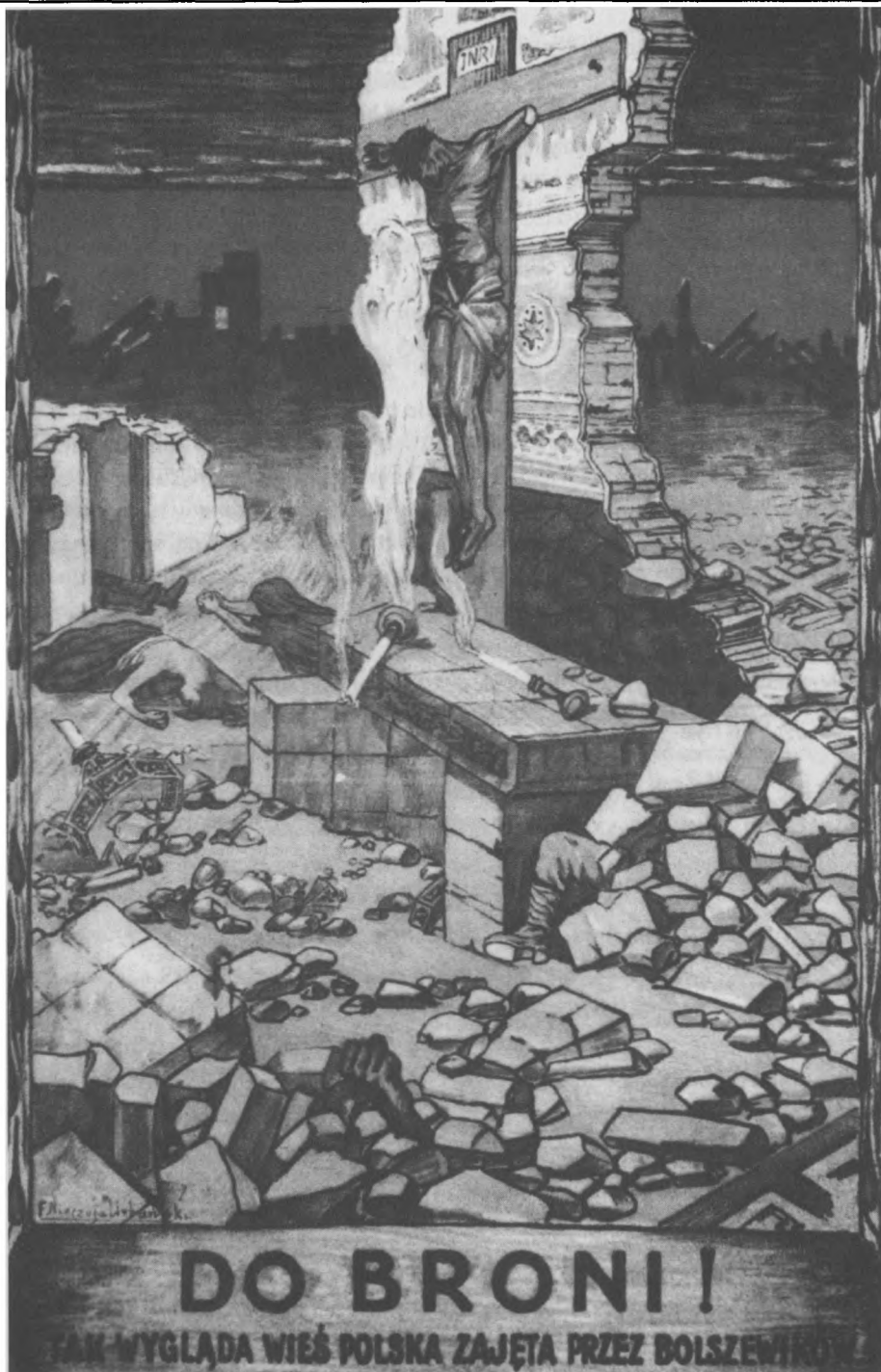
Jest to prawda, z tym, że nie nacjonalizm chłopów był sprawcą naszego sukcesu lecz ich patriotyzm.

Po raz pierwszy w historii Polski chłop bronił ojczyzny jako pełnoprawny i odpowiedzialny za przyszłość kraju obywatel. Patriotyczny i obywatelski obowiązek wypełnił z honorem - obronił niepodległość i wolność Polski⁴⁹.

Po latach, tradycje ruchu ludowego w okresie międzywojennym wzbogacono o piękny zwyczaj obchodów, w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą w dniu 15 sierpnia, w święto Matki Boskiej Zielnej - Święto Czynu Chłopskiego. Święta poświęconego bohaterom poległym w obronie Ojczyzny, tym uczestnikom, którzy z bronią w ręku stawiali czoła najazdowi bolszewickiemu, działaczom ludowym, którzy pracą partyjną, społeczną i polityczną prowadzili naród do zwycięstwa i pokoju. Czyn chłopski wszedł na stałe do tradycji uroczystości ludowych, kultywujemy go także teraz jako symbol jedności i odpowiedzialności za Ojczyznę.

48 "Jutro Polski" nr 1/389/ z 15.VIII.1960 r., s.1.

49 "Zielony Sztandar" nr 39 z 14.VIII.1938 r., s.1.



Litografia, autor - Eugeniusz Nieczuja-Urbański, 1920 r. (ze zbiorów Muzeum Niepodległości, fot. T. Stani).



Litografia, autor nieznany, 1920 r. (ze zbiorów Muzeum Niepodległości, fot. T. Stani).